Nr. 98. Kraków, Środa 28 Lutego 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwuraz. „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Epcase i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zaostrzona wojna morska.

Bitwa łodzi podwodnych niemieckich z angielskiemi okrętami wojennemi.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lutego.

„N. Fr. Presse“ donosi na podstawie informacyi berlińskiej „National Ztg.“ z Kopenhagi: „Politiken“ donosi z Rotterdamu:

Trzy angielskie parowce, wiozące pocztę pakunkową i listową, przybyły do Rotterdamu. Okręty te eskortowane były aż do terytoryalnej granicy holenderskiej przez angielskie okręty wojenne.

Na otwartem morzu okręty konwojowe zostały kilkakrotnie zaatakowane przez niemieckie łodzie podwodne i dopiero po nadzwyczaj zaciętej walce, w czasie której niemieckie łodzie podwodne co chwila wypływały na powierzchnię morza i znowu znikały pod wodą, udało się wojennym okrętom angielskim odeprzeć energicznie atakującego nieprzyjaciela, który atoli nie poniósł żadnej szkody.

„Rochester“ we Francyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lutego.

„N. Fr. Presse“ donosi z Hagi, że także **okręt „Rocheste“ przybył do ujścia Girondy.**

Ameryka wobec Austro-Węgier.

Berlin, 28 lutego.

„Express-Korrespondenz“ przynosi następujące informacye od swojego korespondenta w Wiedniu:

Pewien mąż zaufania amerykańskiego ambasadora w Wiedniu, mr. Penfielda, oświadczył, że otrzymał od ambasadora następujące oświadczenie:

„Jestem szczerym przyjacielem Austryi i pragnę utrzymania dobrych stosunków pomiędzy tem państwem a Stanami Zjednoczonemi. Ułatwia moją akcyę fakt, że austryacko-węgierski minister spraw zagranicznych jest tak samo usposobiony. Mam nadzieję, że **unikniemy przesilenia“.**

Na pytanie, coby się stało w razie konfliktu z Niemcami, odpowiedział Penfield:

„Jest jeszcze nadzieja, że do konfliktu nie doprowadzimy. Ale i w tym wypadku sądzę, że będzie możliwem utrzymać stosunki dyplomatyczne pomiędzy Ameryką i Austryą.

Budapeszt, 28 lutego.

„Az Est“ donosi z Wiednia:

W austryacko-węgierskiem ministerstwie spraw zagranicznych nie zapadło jeszcze postanowienie, kiedy ma być ambasadorowi amerykańskiemu wręczona odpowiedź na ostatnią notę Wilsona. **Pomiędzy Penfieldem i hr. Czerninem odbywają się dalej konferencye.**

Wstrzymanie wywozu żelaza i stali z Ameryki.

Kopenhaga, 28 lutego.

„Dagens Nyheter“ donosi z Berna: Jedna z tutejszych firm otrzymała z Nowego Jorku zawiadomienie, że **wywóz towarów żelaznych i stalowych z Ameryki został na razie w zupełności wstrzymany.**

Zmniejzenie dowozu do Francyi.

Zurych, 28 lutego.

Wojna podmorska, mimo ciągłych zaprzeczeń, **wywiera coraz silniejsze skutki.** „Matin“ stwierdza, że w dniu 23 bm. dowóz do hal paryskich wynosił 9.750 klg. a dnia poprzedniego 11.126 klg. Dowóz w tym samym dniu r. u. do hal paryskich wynosił 50.750 klg.

Bil o pełnomocnictwach Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 28 lutego.

W Izbie reprezentantów wniesiono bil, **upoważniający prezydenta do uzbrojenia okrętów handlowych i do podjęcia innych zarządzeń, aby te okręty zabezpieczyć na otwartem morzu.**

Z frontu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 lutego.

Urzędownie donoszą dnia 27 bm. wieczorem: **Na poszczególnych miejscach frontu zachodniego czasami żywsza działalność bojowa. Na wschodzie nie było żadnych istotnych wydarzeń.**

Wojska rosyjskie na froncie francuskim.

Genewa, 28 lutego.

Do Lyonu przybyło **bardzo wielu oficerów rosyjskich, którzy niebawem wraz z wojskami rosyjskiemi odejdą na front francuski.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 28 lutego.

Ag. Milli donosi: Główna kwatera ogłasza: Front Tygrysu: Nieprzyjaciel zatrzymał się przed pierwszemi liniami naszej nowej pozycyi na północ od Tygrysu.

Front kaukaski: Wczoraj przed południem na lewem skrzydle jeden z naszych aparatów lotniczych rzucił skutecznie bomby na nieprzyjacielski hangar lotniczy i na nieprzyjacielski obóz. Na naszym froncie galicyjskim nieprzyjaciel po przygotowawczym ogniu bombami, próbował słabemi siłami piechoty w ataku na ręczne granaty zaatakować nasze rowy, został jednak odparty w walce na bomby. Na reszcie frontów żadnych wydarzeń o znaczeniu.

Generał Bardolff o sytuacyi wojennej.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lutego.

„N. Fr. Presse“ ogłasza rozmowę swego korespondenta wojennego Rody-Rody z generał-majorem Bardolffem, który oświadczył:

Koalicya odrzuciła ofertę pokojową mocarstw centralnych w sposób szorstki. Koalicya **musi więc widocznie rozporządzać środkami, na które jeszcze liczy.** Inaczej nie mogłaby wziąć na siebie odpowiedzialności wobec własnych narodów za odrzucenie tej propozycyi pokojowej.

Niewątpliwie — a dzienniki koalicyjne mówią o tem otwarcie — przyjdzie do wspaniałego rozwinięcia tych środków w ofenzywie wiosennej. Jeżeli mam sądzić podług przygotowań wojennych (Vorsorgen), w odcinku frontu II armii o wszystkich innych odcinkach frontu, to **rozwinięcie sił wroga przyniesie mu również wspaniałe rozczarowanie.**

Wojska nasze zniosły obecną niezwykle ostrą zimę nadzwyczajnie dobrze. W rowach strzeleckich nie mieliśmy więcej zasłabnięć aniżeli w innej porze roku. Materyału opałowego było poddostatkiem, tak samo jak i środków zabezpieczających przed mrozem.

Jeżeli to mówię — oświadczył generał Bardolff — to nie chcę bynajmniej w ten sposób zwodzić publiczności; to, co mówię jest szczerą prawdą, o której pan może się przekonać na froncie. W końcu wyraził generał Bardolff zadowolenie z polowych urządzeń sanitarnych.

Memoryał szlachty moskiewskiej.

Bern, 28 lutego.

„Temps“ donosi z Petersburga: Szlachta moskiewska wystosowała do cara memoryał, **wskazujący ponownie na niebezpieczeństwo, jakie może wyniknąć z tego, iż koła rządzące nie dają posłuchu życzeniom, wyrażonym przez Dumę i Radę państwa, a domagającym się przeprowadzenia reform w Rosyi.** Położenie wewnętrzne w Rosyi weszło **w najostrzejszą fazę.** Odraczanie reform może wywrzeć wpływ na wojnę. **Los kraju i tronu zależy od natychmiastowego przeprowadzenia reform,** zaproponowanych przez ciała ustawodawcze i ziemstwa.

Odroczenie parlamentu hiszpańskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 28 lutego.

(Ag. Havasa). Prezydent ministrów Romanones odczytał w parlamencie wśród okrzyków protestu ze strony opozycyi, rozporządzenie, odraczające sesyę.

Aresztowanie prezydyum Banku depozytowego.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lutego.

Jak donosi „Reichspost“, prezydent Powszechnego Banku Depozytowego, dr Kranz, oraz jeden z dyrektorów banku, Freund, zostali aresztowani. Wytoczono im śledztwo o **podbijanie cen.**

„N. Fr. Presse“ donosi w tej sprawie, że toczy się także śledztwo przeciwko teściowi dyrektora Freunda, Eisigowi Rublowi, oraz agentom Fryderykowi Feliksowi, Salomonowi Lessnerowi i Perlbergerowi.

Jak słychać, rozprawa przeciw wspomnianym funkcyonaryuszom Banku i innym współoskarżonym odbędzie się w drugiej połowie marca.

Wiedeń, 28 lutego.

Wobec aresztowania prezydenta Banku depozytowego Józefa Kranza, obiega tu pogłoska, że kierownictwo banku obejmie członek rady nadzorczej Adolf Schönwald, jako wiceprezydent.

Zjazd rady naczelnej Ligi państwowości polskiej.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Warszawa, 26 lutego.

Wczoraj toczyły się całodzienne obrady Rady naczelnej L. P. P. Obrady te były tem ważniejsze, iż nastąpiły po ostatnich przesunięciach i przeobrażeniach w tutejszych zrzeszeniach politycznych lewicowych i że poprzedziły je dość intenzywnie prowadzone dyskusye, czy też L. P. P. ma nadal w tej samej formie i nazwie istnieć, czy też przeobrazić się w stronnictwo o innej nazwie. Bo Liga państwowości polskiej — jak to bardzo trafnie określa w ostatnim, świeżo wyszłym Nrze 14 „Strażnica“ — „należy do tych niewielu grup politycznych, których program w bardzo stosunkowo krótkim czasie został w ogromnej swej części wypełniony. Akt 5 listopada dał stanowcze zwycięstwo naczelnej zasadzie programu L. P. P. — idei państwowości polskiej, którą uznały rządy dwu rozbiorczych mocarstw. Wkrótce po tem spełnia się drugi zasadniczy postulat tej grupy: bohaterskie Legiony polskie zostają przez mocarstwa centralne uznane za kadry armii polskiej, a tryumfalny przemarsz drugiej brygady przez Warszawę zagładził piętno obojętności względem swego wojska, cechujące dotychczas nasze społeczeństwo. Z dniem wreszcie 15 stycznia rozpoczęła swe czynności Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego, uznana za pierwszy etap rządu polskiego przez mocarstwa, wojujące z Rosyą“.

Z tego też punktu widzenia wczorajsze obrady Rady Naczelnej Ligi miały pierwszorzędne znaczenie. Zwyciężył na nich pogląd — który też uchwała Rady zatwierdziła — że rozwiązanie L. P. P. byłoby przedwczesnem, gdyż utworzenie Rady Stanu jest właściwie dopiero rozpoczęciem budowy państwa, nie zamyka bynajmniej przejściowego okresu, w jakim się Królestwo znajduje, a współdziałanie organizacyi dążącej do otworzenia silnej władzy w Polsce i dla Rady Stanu może być użytecznem.

To też uchwały wczorajsze kierowniczych sfer Ligi, poprzedzone poważnemi naradami grup prowincyonalnych, stanowczy kres kładą plotkom i pogłoskom, ostatnio rozmyślnie rozpuszczanym. Wczoraj paragraf 2 statutu, orzekający, iż Liga już w chwili powstania rządu uważa swą misyę za skończoną, uchwalono zmienić i uzupełnić następująco:

„Naród polski może dążyć do wcielenia swych zadań dziejowych tylko kierowany silną ręką Rządu polskiego, świadomego tych zadań i opartego o karnie zorganizowane społeczeństwo. Od chwili powołania Tymczasowej Rady Stanu, Państwo polskie posiada naczelny organ państwowy, który ponosi całkowitą odpowiedzialność za politykę polską. Stwierdzając to L. P. P. uważa, że zadania dziejowe Polski mogą być realizowane jedynie przy jednoczesnym stosunku dwóch następujących zasad:

W polityce wewnętrznej — podporządkowanie narodowościowych, społecznych i kulturalnych interesów poszczególnych grup interesów Państwa polskiego. — W polityce zewnętrznej: — przeciwstawienie się bezwzględne Rosyi, której zadania dziejowe są sprzeczne z polskiemi. Utrwalenie w Państwie polskiem zasad i form ustroju konstytucyjno-monarchicznego, a to przez: a) zabezpieczenie władzy królewskiej dziedzicznej pełni praw monarszych; b) nadania rządowi konstytucyjnemu silnej i rozległej władzy wykonawczej; utworzenia silnej armii, opartej na powszechnej służbie wojskowej; dążenia do sojuszu z temi państwami, które znajdują się w antagonizmie z Rosyą; rozszerzenia granic Państwa polskiego na wschodzie przez wskrzeszenie W. Ks. Litewskiego, złączonego z Polską na podstawie federacyi“.

Prócz zasadniczej kwestyi swego dalszego istnienia i programowych założeń swej najbliższej przyszłości, zajął się wczorajszy zjazd bardzo gruntownie kwestyą wojska polskiego. Wobec zakusów, aby Legiony usunąć w cień, wielkiego znaczenia nabiera uchwała, wczoraj na zjeździe L. P. P. powzięta:

„Uważając wojsko polskie za jedyną istotną gwarancyę zarówno bytu Państwa, jak i wpływu Narodu polskiego na ukształtowanie się jego państwowości i na jego powagę w stosunkach zewnętrznych, Rada L. P. P. w dniu 25 lutego 1917 oświadcza co następuje:

1. Hasło tworzenia państwowej armii polskiej i najliczniejszego do niej napływu ochotników winno być bezzwłocznie zrealizowane.

2. Jedynemi kadrami armii polskiej są Legiony polskie i wobec tego wszelkie knowania i zamachy przeciwko tej zasadzie muszą być bezwzględnie z całą stanowczością zwalczane, jako szkodliwe dla sprawy wojska, a przez to i dla budowy państwa.

3. Następnym, po sformowaniu pierwszego korpusu ochotniczego, etapem rozwoju armii polskiej winna być dokonana przez organy władzy państwowej polskiej rekrutacya, do której przygotowania już dziś rozpoczęte być winny“.

Uchwały powyższe są jasne i niedwuznaczne i znajdą echo w toczących się właśnie w miarodajnych sferach obradach co do ustalenia podstaw, na których się oprzeć winna armia polska. Dobrze, że L. P. P. sprawę tę tak jasno postawiła.

M-n.

Ulgi podatkowe dla Galicyi.

Piszą nam z Wiednia:

Pod przewodnictwem ministra skarbu dra Spitzmüllera odbyła się konferencya subkomitetu podatkowego i subkomitetu należytościowego przy udziale referentów i szefów sekcyi w sprawie ulg podatkowych i należytościowych dla Galicyi. Na konferencyi byli obecni: minister dla Galicyi dr Bobrzyński, posłowie Abrahamowicz, dr Ad. Gross, Głąbiński, Löwenstein, Zieleniewski i Starowiejski, dalej wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbowej Bugno, dyrektor Michalski, sekretarz ministeryalny Neumann. Prezes Koła polskiego Biliński nie mógł brać udziału w obradach, ponieważ był wówczas na posłuchaniu u cesarza.

Po kilkugodzinnej konferencyi udało się uzyskać niektóre ważne ulgi dla **miasta Lwowa.** Minister skarbu zgodził się bowiem, odnośnie do Lwowa, ażeby ulgi podatku czynszowego, które przyznane były tylko na okres 9-miesięczny, t. j. od 1 października 1914 roku do 1 lipca 1915, **rozszerzono na dalsze 3 miesiące.**

Minister Martin zgodził się także **co do Lwowa,** ażeby postanowienie rozporządzenia cesarskiego, według którego fasye z roku 1911 i 1912 miały być przyjęte za podstawę dla wymiaru podatku czynszowego za lata 1915 i 1916, zostały **uchylone.** Minister zgodził się na to, aby **we Lwowie** przedłożone zostały fasye **na podstawie faktycznych czynszów** za lata **1915 i** 1916 i ażeby te **fasye służyły za podstawę dla wymiaru podatku czynszowego za lata 1915, 1916, 1917 i 1918.**

Co do podatku **gruntowego** ma być wydane w najbliższym czasie rozporządzenie, zezwalające **na ryczałtowy opust częściowego lub całego podatku** w miarę szkód poniesionych przez dotyczące obszary. Aż do tego czasu **egzekucye podatkowe w całej Galicyi,** z wyjątkiem pięciu powiatów zachodnich, **będą wstrzymane.**

W sprawie opustu 50% podatku czynszowego w grupie A **odracza się na razie** obowiązek dodatkowej fasyi w wypadkach, w których straty właścicieli domów nie wynosiły 50%, w wypadkach zaś uwzględnienia godnych władza podatkowa może wogóle zwolnić od obowiązku dodatkowego fasyonowania.

Rozporządzenie z dnia 30 listopada 1915 w sprawie ulg i opustów podatkowych, którego moc obowiązująca upłynęła z dniem 31 grudnia 1916, **przedłużone będzie do końca bieżącego roku.** W rozporządzeniu przeprowadzone będą pewne zmiany, uprawniające władze skarbowe do większego uwzględnienia opodatkowanych, którzy ponieśli szkody wojenne. Odnośnie **do podatku dochodowego** zgodzono się, aby zaległości ratalne od hipotek mogły być na żądanie kontrybuenta potrącane z dochodu, jakkolwiek kontrybuent jeszcze nie był w możności zapłacenia. W razie kapitalizacyi takich zaległości również nastąpi potrącenie z dochodów. Władza podatkowa może to potrącenie rozłożyć na kilka lat. Straty w inwentarzu, w budynkach i t. d. mogą być przez władze potrącone z dochodów. Ściąganie dodatku wojennego za rok 1916 może być przez władze zawieszone (gestundet).

Wogóle powiedzieć można na podstawie wyników konferencyi, że ministerstwo wyda zarządzenia, aby przy wymiarze podatków uwzględniono wyjątkowe ciężkie położenie ludności w Galicyi.

Sz.

Koło T. S. L. w Morawskiej Ostrawie.

Morawska Ostrawa, 25 lutego.

Dnia 25 b. m. odbyło się w Domu polskim w Morawskiej Ostrawie doroczne walne zgromadzenie miejscowego Koła T. S. L. pod przewodnictwem prezesa Koła p. inżyniera Wł. Barzykowskiego. Udział członków w zgromadzeniu był słaby.

Z przedłożonego przez zarząd Koła T. S. L. sprawozdania z czynności za rok 1916 wynika, że Koło liczyło w roku sprawozdawczym 106 członków, urządziło 3 obchody narodowe, 10 przedstawień teatralnych, 1 festyn, 2 wieczornice i 2 odczyty. Bezpłatna wypożyczalnia książek w Domu polskim liczy 568 dzieł; korzystało z niej 537 osób, które wypożyczyły 1.795 tomów. Istotę działalności Ko-

W sprawie odbudowy wsi polskiej.

(Ciąg dalszy).

Podobno do rozdania robót na razie nie doszło, a to z powodu zbyt wysokich żądań przedsiębiorców. Ta zwłoka z pewnością nie wyszła rzeczy na korzyść pod żadnym względem, z wyjątkiem jednego. Opóźniła ona bowiem w każdym razie pomieszczenie wielu rodzin, a musiała wpłynąć na podrożenie budowy wobec ciągłego wzrostu cen materyałów, zwłaszcza drzewa (metr sześcienny w sprzedaży cząstkowej kosztował z początkiem wojny w Krakowie najwyżej 60 kor., z wiosną 1916 roku jeszcze poniżej 100, w jesieni 120, po styczniu 1917 — 150 koron); mogła jednak dać pole do poprawienia planów i projektów. Niewiem, czy się to stało, choć stać się było powinno. Pomimo wszystko bowiem, nawet w tymczasowej odbudowie nie da się całkiem uniknąć domów dla jednej tylko rodziny; nietylko dlatego, że włościanin kilkomorgowy zechce mieć osobny dach własny, ale przedewszystkiem ze względu na typ naszych osad podgórskich, nie zabudowanych zwarto, ale często rozbitych na pojedyncze, oddalone od siebie i od jądra wsi osiedla. Tego typu zmienić, a właścicieli porozrzucanych po górskich zakątkach gospodarstw osadzić we wspólnych barakach, nie pozwolą warunki naturalne. To też sprawa domków jednoizbowych znowu na porządek dzienny, albo już wróciła, albo wkrótce wrócić musi.

Tymczasem w toku są z ramienia Centrali roboty stolarskie, okna i drzwi, które zarówno w domach wspólnych (barakach), jak i w domach dla jednej rodziny mają być użyte. I oto zaprojektowano okna, podzielone gęstą kratką na drobne pola; zapomniano, że okno tej samej wielkości, ale podzielone na większe pola, o większych szybach, będzie i tańsze w materyale i robociźnie, i hygienicznie lepsze, bo mniej miejsca zajmą w niem nieprzeźroczyste listewki (pręciki, przez naszych stolarzy zwane „szprosami“), a więc da ono więcej światła. Na szczęście ze względu na koszta porzucono te „ozdobne“, drobnokraciaste projekta, ale zmniejszono znów rozmiar okien. Mają one teraz mieć: 75×11 i 125×110 centymetrów, razem więc dwa okna — 2.2 metry kwadratowe. W porównaniu do pierwotnego projektu domów jednoizbowych, gdzie oba okna razem miały 1.5 m. kwadr., jest to pewien postęp, ale niedostateczny, bo i teraz jeszcze są projektowane okna o czwartą część dla domu jednoizbowego za małe (na 1 metr kwadratowy okna wypada około 11 metrów kwadratowych podłogi, zamiast należących się 8 metrów).

Przytaczam ten szczegół, bo już sam jeden jest on charakterystycznym przykładem, wskazującym, jak trudno ustrzedz się usterek, jeśli cały plan działania, od głównych zarysów, aż do drobiazgów, nie jest przeniknięty ciągłą myślą o zdrowiu ludności, jeśli w założeniach i w toku odbudowy brak w tym względzie ustawicznej czujności, opartej na doskonałej znajomości postulatów sanitarno-hygienicznych. — Szczególnie zaś w tych warunkach, w jakich obecnie odbudowa może się rozwijać, byłoby rzeczą doniosłą każdy krok podejmować z wielką w tym względzie rozwagą, by z jednej strony nie zejść poniżej minimum postulatów zdrowotnych, z drugiej nie utrudniać zadania zbyt wysoką ich miarą.

W tym kierunku utrzymuje się niestety dość powszechnie mniemanie, że hygieniści skłonni są do żądań przesadnych i że te ich żądania można znacznie „obcinać“ bez szkody dla rzeczy. Prawda, że niejednokrotnie tak się działo, kiedy hygiena stawiała pierwsze kroki i nie wypracowała jeszcze prawideł, opartych na ścisłych metodach badania; prawda, że i dziś jeszcze w niektórych punktach w dość szerokich granicach pozostawiają hygieniści wybór między tem, co najlepsze, lub co dobre, a tem, co niezbędne, co bezwarunkowo konieczne. Ale niema dziś, śmiało można powiedzieć, takiego zagadnienia, gdzieby hygiena nie ustaliła poziomu, poniżej którego już zejść nie wolno, i gdzieby nie obliczała skrupulatnie, jak najtaniej można się na tym poziomie utrzymać, gdzieby nie szukała najekonomiczniejszych dróg do swego celu. I na samej tej właśnie granicy zatrzymują się postulaty, podniesione przez doc. dra Janiszewskiego. Pozostaję przy poprzednim przykładzie: Stosunku okien do powierzchni podłogi. Wystarczy zajrzeć do pierwszego lepszego podręcznika hygieny, aby się przekonać, że według przyjętych obecnie prawideł powinny okna stanowić 1/5—1/6 powierzchni podłogi, czyli w naszym przykładzie projekt byłby dobry, gdyby oba okna domku jednoizbowego miały razem 3.6, nawet do 4.3 metrów kwadratowych. Doc. dr Janiszewski, uwzględniając wszelkie okoliczności dodatnie, pozwalające żądanie to obniżyć, oraz uwzględniając stronę ekonomiczną, zmuszającą do oszczędności, określa wymiar nieco poniżej 3 metrów (2.7), jako jeszcze ostatecznie możliwy; tymczasem pierwotny projekt Centrali podawał 1.5 m., a więc ledwo połowę, a okna teraz projektowano mają mało co więcej ponad 2 metry kwadratowe. Podobnie zastosowane do koniecznej oszczędności zostały żądania w sprawie jeszcze ważniejszej, to jest co do wielkości samej izby mieszkalnej. Za przestrzeń, konieczną dla jednego mieszkańca, przyjmuje się dziś w hygienie średnio 15 do 20 metrów sześciennych (w szpitalach i t. p. nawet znacznie więcej). Żądane minimum 5 metrów kwadratowych dla jednego mieszkańca odpowiadałoby zatem tej średniej normie wtedy, gdyby izba miała 3 metry wysokości. Gdy zaś izba w projektowanym domku jednoizbowym tej wysokości mieć nie będzie, to oznaczenie 5 metrów kwadratowych na jednego mieszkańca jest znowu obniżeniem żądań do ostatecznych granic. Przy oznaczeniu 5 metrów kwadratowych na mieszkańca będzie stan zaledwo znośny, którego pogorszenie przyniosłoby bezwarunkowo poważne szkody dla zdrowia: a tymczasem w domkach, wykonanych według projektu Centrali liczyć można na jednego mieszkańca średnio tylko 3.6 metra kwadratowego, i to, jeżeli izba będzie zamieszkana istotnie przez jedną tylko rodzinę. (Dok. nast.)

Prof. dr Stanisław Ciechanowski.

ła stanowiła w ubiegłym roku działalność komisyi teatralnej. Ona to urządziła cały szereg przedstawień amatorskich w Domu polskim, które w dochodach dały sumaryczną kwotę 3.102 K. w rozchodach 1.607 K. Czysty zatem dochód komisyi teatralnej Koła T. S. L. dał w 1916 roku 1.495 K. Dochód ten roczny i subwencya szkolna miasta Morawskiej Ostrawy w kwocie 12.000 K stanowią jądro wszystkich dochodów, które tym razem dosięgły 16.042 K 29 h. Suma rocznych wydatków wynosi 15.560 K 5 h; sprawozdanie kasowe zamknięte saldem w gotówce 482 K 24 h.

Sprawozdanie zarządu Koła przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości bez dyskusyi, poczem dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: Józef Wojnarowski, przewodniczący, Franciszek Brzezowski, zastępca; Władysław Arkusiewicz, sekretarz, Helena Ziemnowiezówna, zast.; Jan Pyjor, skarbnik, Wojciech Wilk, zastępca; członkowie zarządu: ks. Józef Kaczorowski, inżynier Wł. Kisielnicki, Fr. Listwan, Antoni Skulski, Aniela Tylawska, Józef Wilczyński, Stef. Wyszyńska i Marya Żychoniówna. — Wybór delegatów na walny zjazd T. S. L. przekazano zarządowi Koła do załatwienia.

Przy wnioskach poruszył p. Wincenty Sierakowski potrzebę większego uwzględniania podstawowego programu T. S. L., to jest oświatowej pracy dla najniższych warstw ludowych, a następnie podał wniosek, aby zarząd Koła w porozumieniu z zarządem głównym T. S. L. i miejscowemi władzami wojskowemi przystąpił bezzwłocznie do zorganizowania w Morawskiej Ostrawie całego cyklu polskich wykładów dla żołnierzy Polaków, którzy tu przebywają w znacznej liczbie już to jako inwalidzi, już to jako rekonwalescenci. — Wniosek uchwalono, poczem przewodniczący, p. inżynier Barzykowski, dziękując zebranym za udział, zamknął obrady.

Bicie polskiej monety.

„Kuryer Warszawski" ogłasza:

Urzędowo podano do wiadomości pod datą dnia 16 lutego r. b., obwieszczenie urzędowe p. t.: „Rozporządzenie dotyczące monety". Zawiera ono przepisy następujące:

Szef administracyi przy generał-gubernatorstwie warszawskiem upoważniony jest do wybijania zdawkowej monety z żelaza lub aluminium dla obszaru generał-gubernatorstwa.

Jednostkę monetarną stanowi marka polska, która dzieli się na 100 fenigów.

Ogólna suma monet zdawkowych nie może przekroczyć dwudziestu milionów marek.

Nikt nie jest obowiązany przyjąć przy wypłacie więcej zdawkowej monety, niż na sumę 5 marek. Kasy publiczne przyjmują przy wpłatach zdawkowych monetę w każdej ilości.

Obowiązek przyjmowania zdawkowej monety nie dotyczy monet przedziurawionych, takich, których waga została zmniejszona w inny sposób, jak przez zwykły obieg, jakotęż monet fałszywych.

Monety, które skutkiem dłuższego obiegu i zużycia straciły znacznie na wadze lub stały się nie do rozpoznania, należy wycofać z obiegu na koszt kasy głównej generał-gubernatorstwa.

Jeżeli wydane będzie rozporządzenie wycofania z obiegu monet zdawkowych, natenczas winien być utrzymany roczny termin od daty ogłoszenia rozporządzenia dla przeprowadzenia wycofania.

Monety zdawkowe mają na stronie czołowej orła polskiego, na odwrotnej stronie podana jest wartość i rok.

Przepisy wykonawcze wydaje szef administracyi. Muszą one dokładnie ustalać wielkość i wagę monet.

Rozporządzenie nabiera mocy obowiązującej z chwilą jego ogłoszenia.

Kronika.

Kraków, 28 lutego.

Rejonowa sprzedaż chleba w Krakowie na razie jeszcze w niektórych piekarniach nie usunęła tak zwanych „ogonków". Dzisiaj np. widać było można jak dawniej liczne tłumy osób czekające na śniegu i błocie przed piekarniami tak w śródmieściu, jak i gminach przyłączonych. Pochodzi to stąd, że jedne piekarnie otrzymały znaczny procent odbiorców, drugie mniej. Organizacya ta musi być należycie poprawiona, ażeby rozdział mąki był równomierny i aby zabezpieczyć wszystkim konsumentom nabycie pieczywa, o co właśnie przy rejonowej sprzedaży chleba chodzi.

Dotąd nie załatwiono jeszcze sprawy tych piekarzy, którym zamknięto piekarnie. Mieli oni należeć do spółek piekarskich, lecz nie wszyscy zdołali się pogodzić z tym nowym stanem rzeczy. Majstrowie ci na razie nie wiedzą, co robić, czy trzymać personal robotniczy, czy go uwolnić. — Obecnie jedni szczęśliwi piekarze pieką więcej, jak dawniej, a inni się temu przypatrują, gdyż starszyzna cechu nie umiała w nowej sytuacyi wytworzyć należytej organizacyi, którąby uwzględniła interesy wszystkich członków.

Sprzedaż ziemniaków miejskich odbywa się od kilku dni w Krakowie na wszystkich placach targowych. Jak wielkie jest zapotrzebowanie tego artykułu, świadczy fakt, iż w poniedziałek i wtorek sprzedano przeszło 10.000 osobom 75.000 kilogramów ziemniaków, to jest siedm i pół wagona. Publiczność kupuje ziemniaki przeważnie miarkami po 1 K 40 h. Dzisiaj od rana na wszystkich placach, gdzie zajechały wozy miejskie z ziemniakami, widać olbrzymie rzędy par, czekających na zakupno ziemniaków, mimo fatalnej pogody. Jakość sprzedawanych ziemniaków jest bardzo niejednolitą. Na ogół jednak brak tego artykułu jest ogromny i tem się tłomaczy nadzwyczajny popyt.

Pęknięcie rury wodociągowej w pałacu Spiskim. Wczoraj rano pękła rura wodociągowa w pałacu Spiskim na III piętrze i zalała kilka sal, zajętych przez gimnazyum żeńskie. W ciągu dnia rurę zdołano naprawić.

O uporządkowanie ulicy w Podgórzu. Mieszkańcy ulicy Kraszewskiego w Podgórzu upraszają na tej drodze o przekopanie rynsztoków odpływowych na tej ulicy. Wskutek zatkania się głównego spływu na ulicy tej utworzyło się małe jeziorko, tak, że przez część ulicy od nr 9 do nr 14 przejść nie można. Przy dzisiejszej aurze grozi ulicy zalanie, jeżeli się rynsztoków nie przekopie.

Kursa gimnazyalne dla inwalidów i superarbitrowanych. Instytut ekonomiczny i Departament opieki N. K. N. urządzają bezpłatny kurs dla superarbitrowanych i inwalidów, obejmujący klasę V i VI. Nauki udzielać będą profesorowie krakowskich szkół średnich. Lekcye odbywać się będą w gimnazyum Sobieskiego w godzinach popołudniowych, a rozpoczną się dnia 5 marca b. r. o godzinie 2 po południu. Dalsze wpisy przyjmuje Instytut ekonomiczny N. K. N., ulica Krowoderska l. 26) w godzinach od 11—12 w południe i od 3—4 po południu.

Na książki dla legionistów. Staraniem sekcyi kulturalnej krakowskiego Koła Ligi kobiet odbędzie się zebranie towarzyskie w sobotę, dnia 3-go marca, w sali Towarzystwa lekarskiego (ul. Radziwiłłowska l. 4) z łaskawym współudziałem p. Janiny Bernadzikowskiej-Miksiewiczowej, p. Leonarda Bończy, p. Zygmunta Trojanowskiego, p. Marek-Onyszkiewiczowej, p. Kamińskiej-Żarskiej, p. Wolskiej, oraz chóru legionistów pod batutą p. Ostrowskiego. Początek o godzinie 8¼ wieczorem.

Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek główny, linia A—B. Całkowity dochód przeznaczony jest na książki dla legionistów superarbitrowanych i inwalidów.

Kurs ekonomiczno-handlowy dla inwalidów. — Trzeci kurs ekonomiczno-handlowy, urządzony staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N., rozpoczyna się dnia 3 marca b. r., to jest w sobotę, o godzinie 4 po południu otwarciem kursu w sali studyum rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie też stale odbywać się będą wykłady i ćwiczenia. Program obejmuje podobnie, jak na poprzednich kursach, prócz nauk handlowych, więc: buchalteryi, nauki o handlu i wekslu, korespondencyi, rachunków kupieckich, stenografii, także geografię handlową, politykę ekonomiczną ze szczególnem uwzględnieniem ziem polskich, główne zasady prawa cywilnego i politycznego. Po ukończeniu kursu, słuchacze przystąpią do końcowego egzaminu, poczem zostaną przez kierownictwo kursu umieszczeni na odpowiednich posadach. Absolwenci drugiego kursu są już umieszczeni na stanowiskach fachowych, w przemyśle, handlu i rolnictwie.

Na kurs zapisywać się mogą inwalidzi, oraz superarbitrowani, zarówno legioniści, jak i żołnierze polscy, służący w armii austryackiej, oraz przebywający w tutejszych szpitalach i urlopowani na czas dłuższy. Wpisy i studya są bezpłatne, niezamożni słuchacze otrzymują z departamentu opieki N. K. N. podręczniki i środki naukowe.

Wpisy przyjmuje Instytut ekonomiczny N. K. N., ulica Krowoderska l. 26, od godziny 9½ do 12 w południe i od 3 do 4 po południu, gdzie też można zasiągnąć wszelkich informacyj.

Zapisani słuchacze mają się jawić dnia 3 marca, to jest w sobotę, punktualnie o godzinie 4 po południu w sali profesora Sikorskiego w studyum rolniczem uniwersytetu Jagiellońskiego, Aleja Mickiewicza l. 17, I. piętro. Dotąd zapisało się przeszło 40 słuchaczów, dalsze wpisy przyjmuje się aż do rozpoczęcia kursu.

Rozsada warzyw. Otrzymujemy następujące pismo: »Warzywa okazały się w zeszłym roku tak intratnemi, że wielu hodowców rozszerzy swoją akcyę w tym kierunku; będzie też potrzeba znacznej ilości rozsady kapusty, kalarepy, karpieli, cebuli, pomidorów i t. p. Wojna odciągnęła sporo specyalistów i rąk do pracy, tak, że niejeden dwór i hodowca pozbawieni są ogrodnika i przez to produkcya rozsady jest ograniczoną: w końcu prywatnym ludziom i pojedyńczym hodowcom będzie bardzo utrudnionem otrzymanie dobrych nasion, co przy obecnych warunkach jest rzeczą niezmiernie uciążliwą. Chcąc zatem, aby szerokie sfery mogły się zaopatrzyć w rozsadę i to pewną, jako gatunki i odmiany, upewniłem się co do jej otrzymania za przystępną cenę. Chodzi teraz tylko o to, o ile hodowcy zechcą się zgłosić i nadesłać na moje ręce tymczasowe zamówienia przypuszczalnej ilości, jakiejby potrzebowali, aby tę ilość ustalić, z zastrzeżeniem jednak, że dokładne i obowiązujące zamówienia nastąpią potem na osobnych blankietach i że ja, jako urzędnik krajowy, żadnych transakcyj w tej sprawie przeprowadzać nie będę.

Zgłoszenia nadsyłać należy: Krajowy instruktor ogrodnictwa dr Stanisław Goliński, Kraków, ulica Kromerowska l. 10«.

Uwalnianie kandydatów rabinackich od służby wojskowej. W dniu 8 marca rozpocznie się przed sądem polowym Komendy wojskowej w Krakowie rozprawa przeciwko drowi Maurycemu Körbelowi, adwokatowi z N. Sącza, oraz przeciwko trzem członkom nowosądeckiej gminy wyznaniowej, oskarżonym o zbrodnię z § 327 u. k. w. przeciwko sile zbrojnej, popełnionej przez wystawianie świadectw dla rzekomych kandydatów rabinackich, celem uwolnienia ich od służby wojskowej. Rozprawa ta potrwa około 14 dni i odbywać się będzie w sali sądu przysięgłych przy ulicy Poselskiej. Głównego oskarżonego dra Körbela broni adw. dr Seinfeld z Krakowa.

Z sali sądowej. Wczoraj w krajowym sądzie karnym odbyła się rozprawa przeciwko inż. Maksowi Feigensohnowi i Edwardowi Starostce, mistrzowi huty cynkowej w Trzebini, oskarżonym o występek z paragrafu 335 przeciwko bezpieczeństwu życia. Według aktu oskarżenia obwinieni nie pouczyli robotników, jak należy postępować przy czyszczeniu cysterny z kwasu azotowego, wskutek czego robotnik St. Rajdych umarł, a Jan Dębiec zachorował z powodu zatrucia się gazami. Robotnicy bowiem ogrzali custernę, chcąc ją oczyścić, i wywołali w ten sposób trujące gazy.

Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy skazał inż. Feigensohna na miesiąc aresztu, a Starostkę uwolnił.

Dzisiaj pod przewodnictwem radcy Rutowskiego rozpoczęła się rozprawa przeciwko Jecie Goldnadelowej, oraz sześciu współwłaścicielkom realności przy ulicy Szerokiej, oskarżonym również o występek przeciwko bezpieczeństwu życia. Z realności tej w dniu 23 maja z. r. oderwał się szczytowy gzyms, który oderwał także gzymsy na II i I piętrze i spowodował śmierć Maryi Wróblowej, a cztery osoby odniosły z tego powodu ciężkie uszkodzenia.

Na rozprawie wyszło na jaw, że magistrat wzywał oskarżone współwłaścicielki kilka razy do naprawienia gzymsów, lecz mimo wezwań, naprawek nie uskuteczniono.

Oskarża prokurator dr Rasp.

Z Królestwa Polskiego.

Zjazd delegatów Rad opiekuńczych. Z Warszawy donoszą poddatą 25 b. m.: Dzisiaj rozpoczęły się obrady V. zjazdu Rad opiekuńczych pod przewodnictwem ks. Eustachego Sapiehy. Prezes zarządu, p. Staniszewski, zdał sprawę z działalności zarządu w ostatnim roku, a poszczególni delegaci z czynności sekcyi.

Ze sprawozdania widać, że fundusze głównej Rady opiekuńczej wynoszą w obecnej chwili 230.000 rubli. Po odtrąceniu passywów, pozostaje suma 130.000 rubli gotówki rozporządzalnej. Dodawszy do tego fundusz, wpływający stale z Wielkopolskiego Komitetu i z loteryi (50.000 rubli), rozporządza Rada funduszami na okres dwóch miesięcy.

Zjazd zajmował się także piekącą sprawą wysyłania dzieci na wieś, a to ze względu na rozpaczliwe położenie kraju pod względem śmiertelności dzieci i postanowił starać się u władz o niezbędne fundusze dla przeprowadzenia akcyi ratowania dzieci w należytym stopniu.

Oprócz tego p. Kmita wygłosił referat w sprawie aprowizacyi kraju, p. A. Olszewski mówił o działalności Rad opiekuńczych w dziedzinie handlowej. Mecenas Baliński wygłosił rzecz pod tytułem: »Sejmiki i gminy a pomoc miastom«.

Na zakończenie p. A. Olszewski przedstawił szereg komunikatów prezydyum, dotyczących: odezwy o oszczędzaniu żywności, tworzeniu komisyj rewizyjnych przy Radzie opiekuńczej, utrzymywania wysiedleńców, zużytkowania funduszów poznańskich, zreformowania wydziału Opieki nad dziećmi, działalności wydziałów: budowlanego i rejestracyi strat, sprawozdań rocznych, współdziałania w składkach, uchwalanych przez S. T. R., oraz kwestyj ogólno-krajowej i parafialnych.

O godzinie 6 wieczorem ks. Sapieha zamknął zjazd. Decyzyę co do oznaczenia terminu następnego zjazdu pozostawiono zarządowi R. G. O.

Zjazd leśników w Warszawie. W centralnem Towarzystwie rolniczem odbyły się obrady zjazdu leśników, na którym pp. dr Heine i W. Olszewski wygłosili fachowe odczyty. Pierwszy mówił na temat: »Nasze lasy po wojnie«, drugi wygłosił rzecz pod tytułem: »Nowy pogląd na hodowlę lasów«. Po ożywionej dyskusyi zakończył obrady przemówieniem Z. hr. Broel Plater, przedstawiając wniosek w sprawie utworzenia przy Towarzystwie rolniczem posad okręgowych instruktorów leśnych, dla pomagania w zadrzewianiu gruntów.

Zjazd delegatów Kółek rolniczych w Warszawie. Z uwagi, że wielu delegatów Kółek rolniczych z okupacyi austryackiej nie mogło przybyć na zjazd warszawski w dniach 21 i 22 b. m., powstał projekt urządzenia takiego samego zjazdu w okupacyi austryackiej, mianowicie w Radomiu. — Na zjazd ten, którego termin ściśle nie jest jeszcze oznaczony, mają się udać również delegaci Kółek rolniczych z okupacyi niemieckiej.

Z Tow. miłośników Warszawy. W dniu 24 b. m. odbyło się w Domu ks. Mazowieckich na Starem mieście doroczne zebranie członków Tow. miłośników starej Warszawy. Na wstępie wygłosił prezes Tow., mecenas Aleksander Kraushar, zajmującą prelekcyę p. t.: „Synteza dziejów porozbiorowych Królestwa Polskiego (1795 do 1915)". Po wykładzie odbyły się obrady członków Tow. miłośników historyi pod przewodnictwem dziekana Alfonsa Parczewskiego, który zaprosił na asesorów pp.: ks. kanonika Skimborowicza, sędziego Wagnera, prezesa Weycherta i Henryka Fukiera. Sprawozdanie z czynności Tow. miłośników historyi przedstawił dr I. T. Baranowski.

Z wyborów drogą głosowania weszli do zarządu pp.: Br. Dembiński, M. Handelsman T. Korzon, Aleksander Kraushar, Wincenty Łopaciński, Roger hr. Łubieński, Henryk Mościcki i Antoni Rybarski; jako zastępcy pp.: Wacław Borowy, Henryk Fukier i Antoni Maryński; do komisyi rewizyjnej pp.: Jakób Glas, Witold Marczewski i Kazimierz Stefański.

Eksmisye lokatorów a mrozy. »Głos Stolicy« donosi: Sądy pokoju w Warszawie, wydając obecnie wyroki, nakazujące eksmisyę lokatorów niewypłacalnych, zaznaczają, że ze względów humanitarnych należy poczekać z egzekucyą do chwili ocieplenia się. Biedacy więc, którym grozi eksmisya, są zadowoleni z przedłużającej się zimy.

Kasa pomocników księgarskich w Warszawie. Ogłoszone w tych dniach drukiem sprawozdanie Kasy pomocników księgarskich w Warszawie wykazuje, mimo lat wojennych, stały rozwój i wzrost agend. Kasa liczyła w ostatnim roku 134 członków czynnych. Najpoważniejszem źródłem dochodów Kasy były własne nakłady i wydawnictwa, których cyfra stale wzrasta i przysparza funduszów instytucyi na jej cele humanitarne. Bilans Kasy zamknięto cyfrą 206.476 rb. Wydawnictwa Kasy, pozostające na składach głównych, przedstawiają cyfrę 63.954 rb. Dywidenda wynosiła 5%.

Roczne ogólne zebranie Kasy odbyło się dnia 17 b. m. przy udziale 61 uczestników. Zebranie uchwaliło założyć Związek polskich pomocników księgarskich, przy którym mieściłaby się obecna Kasa, oraz utworzyć Kasę chorych i emerytalną. Wybrano komisyę, która ma się zająć opracowaniem odpowiednich ustaw. W skład komisyi weszli pp.: Z. Aret, M. Kula, A. Kołłupajło, E. Bieliński, E. W. Szelążek i W. Wołodkiewicz.

Dokonane następnie wybory dały następujące wyniki: Do zarządu wybrani pp.: W. S. Biernacki (58 gł.) i A. Lazer (55 gł.), oraz p. L. Stępniewski (26 gł.). Do komisyi rewizyjnej pp.: Z. Aret, A. Kołłupajło i M. Mrozowski. Na pierwszem tygodniowem posiedzeniu zarząd ukonstytuował się: prezes p. W. S. Biernacki, skarbnik p. F. Grąbczewski, sekretarz p. A. Lazer, zastępcy pp. L. Stępniewski i J. Szulc.

Kielecka Rada miejska a język niemiecki w szkołach początkowych. Kielecka Rada miejska na ostatniem posiedzeniu jednogłośnie uchwaliła wniosek radnego miasta p. Świtalskiego i innych w sprawie natychmiastowego usunięcia ze szkółek miejskich języka niemieckiego; wybrano komisyę redakcyjną w osobach pp. Frankanowskiego, Kostucha, Dobrzańskiego i Świtalskiego, którzy mają opracować i umotywować przedstawienie do władz okupacyjnych w tej sprawie, stosownie do złożonego wniosku. Pracę swą komisya ma ukończyć w przeciągu 2-ch dni. Opracowane przez komisyę przedstawienie ma być przesłane władzom okupacyjnym za pośrednictwem magistratu, bez zwracania się do Rady.

Radom. (Zebranie Ligi P. P.) Odbyło się tu przed kilku dniami przy licznym udziale członków i zaproszonych osób zebranie informacyjne L. P. P. »O założeniach programowych Ligi Państwowości Polskiej« referował p. mecenas Jan Wigura, »O zadaniach Ligi P. P. na gruncie lokalnym« mówił dr Kelles-Krauz. Wreszcie radny Epstein podzielił się ze słuchaczami garścią informacyj i szczegółów, dotyczących życia politycznego i nastrojów w Warszawie. Po wysłuchaniu gorąco oklaskiwanych przemówień, wielu z obecnych zgłosiło swój akces do radomskiego Koła L. P. P.

Radomski zarząd okręgowy Ligi Państwowości Polskiej ukonstytuował się, jak następuje: przewodniczący radny miejski p. Bolesław Epstein, wiceprzewodniczący adwokat przysięgły Jan Wigura, sekretarz p. Kazimierz Wereszczyński, skarbnik p. Bronisław Prybe; członkowie zarządu: redaktor Franciszek Dutkiewicz, dr Stanisław Kelles-Krauz, wiceprezydent miasta Hübner, p. Eugeniusz Staczyński i p. Julian Skibiński.

Ze świata.

Powrót księcia Ferd. Radziwiłła z niewoli rosyjskiej. W ubiegły czwartek pojawił się w parlamencie niemieckim po dwuletniej przeszło nieobecności książę Ferdynand Radziwiłł, poseł z okręgu odolanowsko-ostrzeszowskiego. Przybywającego seniora, który od lat przeszło 40 zasiada w parlamencie niemieckim, witali owacyjnie przedstawiciele niemal wszystkich frakcyj i liczni znajomi.

Marszałek parlamentu, dr Kaempf, powitał urzędowo ks. Radziwiłła, prezesa polskiego Koła parlamentarnego, składając mu wśród ogólnych, żywych objawów czci serdeczne życzenia z powodu szczęśliwego powrotu do kraju po tak długiem internowaniu go. Wyraził życzenie całego parlamentu, ażeby książę Ferdynad Radziwiłł przy dobrem zdrowiu nadal mógł brać udział w pracach parlamentu.

Szczuplejsze grono członków Koła witało księcia-prezesa już we wtorek przy sposobności konferencyi z przedstawicielami rządu. Książę-prezes dziękował serdecznie za adres, wysłany mu w lipcu 1914 roku przy okazyi złotych godów małżeńskich.

Książę Ferdynand Radziwiłł powrócił z Rosyi w drodze wymiany przez Sztockholm.

Burza z grzmotami w Wiedniu. Wczoraj mieli Wiedeńczycy niezwykłe widowisko atmosferyczne. Przez całe przedpołudnie — jak donoszą tamtejsze dzienniki wieczorne — było niebo nadzwyczajnie pogodne, a słońce świeciło, jakby w pełni wiosny. W południe nadciągnęły nagle chmury i zerwał się dosyć silny wiatr, poczem zaczął sypać śnieg z krupami. Około godz. 1 po południu powstała burza, podczas której przelatywały kilkakrotnie błyskawice po nieboskłonie i odzywały się grzmoty. Temperatura obniżyła się z 6 stopni na 2 stopnie po wyżej zera.

Jubileusz reformacyi na Węgrzech. Budapeszteńskie dzienniki donoszą, że przedstawiciele kościoła ewangielickiego i innych obrządków, które wytworzyła reformacya na Węgrzech, uchwalili, aby wspólnie uczcić 400-lecie reformacyi. Uroczyste zgromadzenie przedstawicieli tych kościołów odbędzie się 30 października b. r. Początkowo ewangielicy byli przeciwni wspólnej uroczystości, lecz wkońcu ustąpili.

Nowe szkoły w Serbii. Sofijskie „Utro" donosi, że w okupowanej Serbii rozwinęło żywą działalność na polu szkolnictwa. Za czas okupacyi otwarto tam około 120 szkół wiejskich z chorwackim językiem wykładowym, oraz kilka niższych i dwa wyższe gimnazya chorwackie. W Belgradzie władze austryackie założyły jedną niemiecką, a Węgrzy jedną węgierską szkołę. Obecnie od dnia 1 marca przybędzie jeszcze jedna szkoła niemiecka, zakładana — jak to niedawno donieśliśmy — przez rząd niemiecki.

Obliczenia na tle kart chlebowych. Niemcy, lubujący się w obliczeniach rozmaitego rodzaju, zabrali się do kart chlebowych, zabawiając się obliczaniem przeróżnych kombinacyj. W ubiegłych 105 tygodniach — jak donosi jeden z dzienników berlińskich — wydano co tydzień dla miasta Berlina okrągło 1,800.000 głównych kart chlebowych, a dla Wielkiego Berlina okrągło 3,600.000 głównych kart. Karty te, ułożone obok siebie, dałyby pasmo długości 56.700 kilometrów, to znaczy więcej, niż obwód ziemi, gdyż równik mierzy 40.000 kilometrów. Waga tych kart w ciągu 105 tygodni wynosi przeszło 20.000 cetnarów, czyli 100 wagonów, pełnego ładunku. Ponieważ wszystkie wycinki kart chlebowych dla kontroli wracają przez komisye chlebowe do centrali, więc gromadzi się w centrali co tydzień 66,600.000 odcinków, które, po stwierdzeniu ich wagi, idą na makulaturę.

Odznaczenia w armii. Najwyższe pochwalne uznanie wyrażono ponownie w stanie spoczynku Aleksandrowi Kosakowi w komendzie jednej z armij; majorowi 47 p. p. Gustawowi Truskolaskiemu; — wyrażono najwyższe pochwalne uznanie: kapitanowi 10 p. p. Józefowi Sopotnickiemu; rezerwowemu porucznikowi 4 p. ułanów Franciszkowi Mysłowskiemu; Michałowi Kołtuniakowi w 2 p. haubic polowych; Mikołajowi Humowiczowi w 4 dyw. artyleryi konnej; rezerwowym podporucznikom: Franciszkowi Horylowi w 40 p. p., Franciszkowi Sowińskiemu w 56 p. p.; Aleksandrowi Konczowi w 32 p. dział polowych; rezerwowym podporucznikom: Mojżeszowi Glückowi, Włodzimierzowi Stachurowi i Piotrowi Sosialukowi w 30 p. p.; Zygmuntowi Kucharskiemu w 30 pułku ciężkiej artyleryi polowej i Adamowi Dubanowiczowi z 45 p. haubic polowych w 1 dywizyi artyleryi konnej; porucznikowi pospolitego ruszenia Prosingerowi w komendzie wojskowej w Krakowie. — Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności otrzymał inżynier-porucznik Feliks Bałdwin-Ramułt.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 28 b. m.: »Piotr Caruso«, dramat R. Bracco; »Nieuczciwi«, dramat G. Rovetti'ego; występ p. Romana Żelazowskiego.

Repetoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 28 b. m., po południu o godzinie 3½: »Janek i Franek w krainie cudów«; wieczorem: »Dookoła miłości«.

Ofiarność Wielkopolski na Królestwo Polskie w r. 1916.

Rada główna opiekuńcza w Warszawie wystosowała do arcybiskupa poznańskiego, ks. Dalbora, pismo dziękczynne, w którem między innemi czytamy:

»Olbrzymie stosunkowo sumy, napływające z Wielkopolski, Prus i Śląska, nie tylko pozwoliły przetrwać najcięższe chwile, lecz jednocześnie pobudziły do podjęcia w Królestwie Polskiem akcyi samopomocy«.

Z tego powodu pisze »Dziennik Berliński«:

»Ile wynosiły te »olbrzymie sumy«, jakie przez rok ubiegły popłynęły do rzecz Królestwa Polskiego z tego zaboru, w szczęśliwszych warunkach gospodarczych żyjącego, trudno określić z kupiecką ścisłością. To pewne, że są one istotnie olbrzymie. Posiadamy też cyfry dokładne funduszów, które w roku 1916 poznański komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, dzięki wspaniałej ofiarności naszego społeczeństwa, złożył na ten cel w ręce Rady opiekuńczej. Skarbnik Rady, p. Olszewski, podniósł, że największą część ogólnej sumy, którą rozporządziła Rada główna opiekuńcza, wniósł komitet poznański, dając wprost tejże Radzie 1.761.000 rubli. Nadto bezpośrednio ofiarowano Radom prowincyonalnym w pierwszym okresie działalności 240.000 rubli, oraz na rzecz Litwy 97.000 rubli. A zatem ogółem komitet poznański, czyli Polacy z zaboru pruskiego złożyli na ten piękny cel w roku ubiegłym nie mniej, niż z górą dwa miliony rubli. A że budżet Rady głównej opiekuńczej wynosił 4.034.000 rubli, więc nasze dzielnice mogą z zadowoleniem sobie powiedzieć, że pokryły więcej, niż połowę wydatków Rady opiekuńczej w tym przeciągu czasu.

Za tak piękną pomoc bratnią uczestnicy zjazdu warszawskiego złożyli na wniosek zarządu podziękowanie na ręce p. Ludwika hr. Mycielskiego i p. Brownsdorfa, a prezes Rady, ks. Eustachy Sapieha, wysłał znaną depeszę dziękczynną na ręce ks. arcybiskupa Dalbora«.

Telegramy z ostatniej chwili.

Przed ofenzywą rosyjską.

Bern, 28 lutego.

Donoszą tu z Petersburga drogą na Paryż:

Wodzowie wojsk rosyjskich, pomiędzy nimi Hurko, zastępujący chorego Brusiłowa, oświadczyli, że trwający od kilku miesięcy **spokój na froncie rosyjskim ustanie wkrótce, gdyż podjęta zostanie ogólna ofenzywa na całym froncie rosyjsko-rumuńskim.** Czas długiego spokoju posłużył do tem raźniejszych czynności poza frontem. Armia, po części zupełnie świeża i na nowo uzbrojona, zaopatrzona zwłaszcza w najnowsze działa, jest gotowa, ażeby uderzyć równocześnie ze sprzymierzonymi.

Generał Hurko oświadczył, że **ma zupełną nadzieję odzyskania utraconych terytoryów.** Okaże się, że materyał ludzki Rosyi jest niewyczerpany, gdyż obecne **wojska rosyjskie przewyższają liczebnie dawną armię.** Obecnie podjęta zostanie równoczesna **ofenzywa na wszystkich frontach.**

Japonia i Rosya.

Sztokholm, 28 lutego.

Rząd japoński w zamian za dostarczane materyały wojenne żąda od Rosyi coraz większych ustępstw.

Ostatnio, jak donosi „Utro Rossii", **oprócz terenów na stałym lądzie azyatyckim, Japonia zażądała grupy wysp należących do Rosyi. — Żądania Japonii wywołały w Rosyi oburzenie.**

Echa zatopienia „Laconii".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 lutego.

Biuro Reutera donosi: Tow. Cunarda ogłasza, że wszystkie osoby, znajdujące się na pokładzie „Laconii", **uratowały się.** W przeciwieństwie do tego podaje „Daily Chronicle", że 10 do 22 osób utonęło, **między niemi dwóch Amerykanów.**

W związku z tem zauważa Biuro Wolffa, że obecnie nie ustalono jeszcze, które doniesienie jest późniejsze.

Stanowisko socyalistów włoskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 28 lutego.

Partya socyalistyczna przyjęła porządek dzienny, oświadczający się **przeciw udziałowi oficyalnej partyi na kongresie paryskim**, a podkreślający zamiar nawiązania stosunków ze wszystkimi oddziałami socyalistycznej międzynarodówki. Partya socyalistyczna rosyjska zajmie to samo stanowisko. W końcu wyrażono ogólnie zapatrywanie, że **partya socyalistyczna włoska ma działać na rzecz zawarcia pokoju.** Związek generalny włoskich stowarzyszeń robotniczych pragnie uczestniczyć odtąd tylko w kongresach socyalistycznych wszystkich krajów.

Zamach na archijereja Eulogiusza.

Sztokholm, 28 lutego.

Jak donosi „Riecz", archirej żytomierski Eulogiusz, zachorował ciężko. Obiega pogłoska że Eulogiusz uległ zamachowi, bliżej nieokreślonemu.

Widmo głodu we Francyi.

Genewa, 28 lutego.

Lyońska Izba handlowa zajmowała się sprawą **dokuczliwego braku żywności we Francyi**, stwierdzając, że wskutek wojny Francya liczyć się musi z deficytem 60 milionów centnarów pszenicy. Widmo głodu grozi Francyi tak samo, jak wszystkim innym państwom Europy. Izba handlowa uważa za wskazane, aby wzorowano się na przykładzie Niemiec, które przez racyonalny podział żywności musiały podnieść swoją siłę odporną. Dlatego zaleca się, aby 1) wydano zakaz sprzedaży chleba białego, 2) wyznaczono wyższe ceny, 3) dozorowano i ograniczono rozdawnictwo chleba w armii, 4) więcej mełto mąkę i dodawano do chleba owies, ryż i podobne artykuły i 5) natychmiastowe zaprowadzenie powyższych zarządzeń.

Uprawa odłogiem leżących gruntów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 lutego.

„Wiener Ztg." donosi: Rozporządzenie ministra rolnictwa obejmuje, podobnie jak w latach poprzednich, zarządzenia dla zapewnienia w roku 1917 uprawy odłogiem leżących gruntów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.